

Jan Śledzianowski

RODZINA POLSKA W MEANDRACH WSPÓŁCZESNOŚCI

Wprowadzenie

Zawarte w tytule niniejszego artykułu meandry współczesności, to nic innego, jak ostatnie dwadzieścia lat życia polskiego społeczeństwa w Rzeczypospolitej, kiedy to nastąpiła zmiana ustroju politycznego, a po roku 1989, na skutek restrukturyzacji gospodarki, miliony ludzi straciły pracę. Razem z utratą pracy człowiek może utracić rodzinę, mieszkanie, status społeczny, stając się bezdomnym¹. Nad sytuacją tych ludzi debatuja socjolodzy, politycy, a w szczególny sposób, z dozą troski, pedagodzy społeczni, wśród nich, przykładowo, Andrzej Radziewicz-Winnicki podjął bolesne problemy ubóstwa, zbiorowych symptomów traumy i politraumy w dobie transformacji, marginalizacji oraz wykluczenia – jako typowe przykłady wzrostu obszaru upośledzenia społecznego². Wezwał ludzi odpowiedzialnych za gospodarkę, ekonomię i losy narodu, aby przeszli „od ideologii ku rehabilitacji społecznej i wyzwoleniu aktywności człowieka”³, która najskuteczniej objawia się przez pracę. Wskazywał na to wcześniej Jan Paweł II:

Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też i ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy. Powi-

¹ J. Śledzianowski, *Zdrowie bezdomnych*, Kielce 2006, s. 83–87.

² A. Radziewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008, s. 226–256.

³ *Ibidem*, s. 363.

nien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy, naród, którego jest synem i córką, ze względu na całą rodzinę ludzką, której jest członkiem będąc dziedzicem pokoleń, a zarazem współtwórcą przyszłości tych, którzy po nim nastaną w kolei dziejów⁴.

Utrata pracy i ubóstwo, poszukiwanie pracy za granicą przez tysiące bezrobotnych po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej to główne czynniki, które miały wpływ na zmiany w wielu polskich rodzinach. Jakie to zmiany i jaki był ich zakres? Zjawiska te zostaną przedstawione na podstawie badań przeprowadzonych w 2007 r. w województwach podkarpackim i świętokrzyskim na ogólnej próbie 1212 osób. W badaniach ankietowych uczestniczyło 607 dziewcząt i 605 chłopców: uczniowie klas piątych i szóstych szkół podstawowych, gimnazjaliści i uczniowie liceów ogólnokształcących, w przedziale wiekowym od 11 do 19 lat, pochodzący z wiosek, małych i średnich miast oraz z jednego miasta dużego⁵.

Pojęcie rodziny

Rodzina to podstawowe środowisko naturalne, do którego przynależy się z faktu urodzenia lub adopcji. Jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym, które zaspokaja różnorodne potrzeby dziecka: biologiczne i psychiczne, społeczne i moralne oraz kulturalne.

Zbigniew Tysza określił rodzinę jako „zbiorowość ludzi powiązanych ze sobą więzią małżeńską, pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji. Przyjął również, że rodzina posiada wszystkie podstawowe cechy grupy społecznej i jest pierwotną grupą społeczną noszącą socjologiczne cechy”⁶.

Wincenty Okoń zdefiniował natomiast rodzinę jako „małą grupę społeczną, składającą się z rodziców, ich dzieci i krewnych; rodziców łączy więź małżeńska, rodziców z dziećmi – więź rodzicielska, stanowiąca podstawę wychowania rodzinnego, jak również więź formalna określająca obowiązki rodziców i dzieci względem siebie”⁷.

Józef Rembowski podkreślił odrębność każdej rodziny, stwierdzając, że „jest małą i jednocześnie pierwotną grupą o swoistej organizacji i o określonym układzie ról między poszczególnymi członkami, związaną odpowiedzialnością i przyzwyczajeniami, zespoloną miłością i akceptującą się nawzajem”⁸.

Karta Praw Rodziny wydana przez Stolicę Apostolską zawiera zapis:

Rodzina, związek naturalny, pierwotny w stosunku do państwa czy jakiegokolwiek innej wspólnoty, posiada swoje własne niezbywalne prawa; rodzina będąca czymś znacznie wię-

⁴ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Poznań 1981, s. 37.

⁵ J. Śledzianowski, *Rodzina międzypokoleniowa w Polsce na progu XXI wieku*, Kielce 2008, s. 92–98.

⁶ Z. Tysza, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979, s. 70.

⁷ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998, s. 336.

⁸ J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Warszawa 1972, s. 16; M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979, s. 10.

cej niż tylko zwykłą jednostką prawną, społeczną czy ekonomiczną, stanowi wspólnotę miłości i solidarności, jedyną pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, estetycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia własnych członków oraz społeczeństwa⁹.

W podobnych słowach funkcje i zadania rodziny ukazał Jan Paweł II:

Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodziny, aby sprzyjała całemu osobowemu i społecznemu wychowaniu dzieci¹⁰.

Analizując postawy poszczególnych członków rodziny wobec respondentów, można będzie przeanalizować, w jakim stopniu pełnione były w rodzinach funkcje rodzicielskie. Od początku życia dziecka najważniejszą postacią jest matka, która pozostaje z nim w ścisłym, symbiotycznym związku. Ten biologiczny i psychiczny związek jest najsilniejszy po jego narodzeniu.

Funkcje opiekuńczo-wychowawcze spełniane przez matkę

W życiu badanych uczniów matka zajmuje statystycznie pierwsze miejsce – jako opiekunka i wychowawczyni. Jest zapisana w świadomości dziewcząt i chłopców już od wieku poniemowlęcego i przedszkolnego; pierwszoplanową rolę swoim matkom przypisało 70,96% badanej populacji. Dla 8,74% badanych matka była na drugim lub trzecim planie, obok ojca lub dziadków (od okresu niemowlęcego i przedszkolnego). Niepokojąca jest natomiast nieobecność matki, zgłaszana przez aż 20,30% badanych – w tak ważnym okresie tworzenia się więzi między matką a dzieckiem.

Po okresie przedszkolnym rozpoczyna się czas szkolny, gdy dziecko potrzebuje wsparcia i pomocy rodziny w sytuacji dla niego trudnej: nowego środowiska i obowiązków, które stawia przed nim szkoła. Wspomaganie dziecka przez rodzinę w chwili podjęcia przez niego nauki w szkole zostało przeanalizowane poprzez trójstopniową rolę, jaką spełnili członkowie rodziny. Pierwszą i niezastąpioną rolę w niesieniu pomocy w nauce szkolnej spełniła matka – dla 63,61% badanych. Na drugiej i trzeciej pozycji występowała matka wspólnie z innym członkiem rodziny (12,40%). Z zestawienia danych wynika, że statystyczna matka spełnia najczęściej i najlepiej opiekuńczą rolę wobec dziecka ucznia (76,61%), albo nie spełnia tej roli w 23,39%, albo też czyni to tak, że dziecko nie może jej poczynić nazwać pomocą. Respondentów pytano także o członków rodziny najbardziej dbających o rozwój zdolności i zainteresowań – tu okazało się, że mat-

⁹ Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny*, Watykan 1983, stąd: Wstęp, D, E.

¹⁰ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Watykan 1981, nr 36.

ki są najbardziej zaangażowane, gdyż wskazało je 72,44%. Jednocześnie trzeba jednak wziąć pod uwagę brak zaangażowania w rozwój intelektualny dziecka 27,56% matek. Statystycznie matki były też pierwsze, gdy zapytano badanych o systemy wartości przekazywane w rodzinie¹¹.

W świadomości ankietowanych matka statystycznie dominuje wśród innych członków rodziny, jako najtroskliwsza opiekunka i wychowawczyni. Nie można jednak pominąć licznych sytuacji rodzinnych, w których matka nie wypełniała zadań związanych z macierzyństwem. Z danych wynika, że znacząca podgrupa badanych ma zakłócone albo całkowicie zerwane relacje z matką. Widocznym przejawem tego faktu jest brak wspólnego mieszkania z matką, który dotyczy 116 osób, czyli 9,58% ogółu. Z tej liczby 5 dziewcząt i 4 chłopców (razem 0,74%) miało macochę, ale w przypadku 107 osób (8,83%) matka pracowała za granicą, kontakty więc były rzadkie albo zupełnie zerwane – gdy założyła w innym kraju nową rodzinę¹².

W stosunku do matek nieobecnych w życiu badanej reprezentacji oraz matek dotkniętych problemami z osobowością, np. z powodu alkoholizmu, ankietowani wyrażali uczucia obojętności, chłodu, zerwanych więzi (24 dziewczęta i 23 chłopców, razem 3,88%). Obojętność emocjonalna wobec matki wykształciła się także z powodu braku opieki (której doznało 15 dziewcząt i 8 chłopców, razem 1,90%) albo stosowania przemocy przez matkę (podkreśliło to 15 uczennic i 19 uczniów, razem 2,80%). Wymowne jest oświadczenie 44 dziewcząt i 38 chłopców, że w życiu cierpienia i zawodu doznali najczęściej od matki (razem 6,76%). W skali ogólnej respondenci spośród członków rodziny najczęściej jednak wskazywali matkę jako osobę najbardziej kochaną, której najwięcej zawdzięczają¹³.

Funkcje opiekuńczo-wychowawcze spełniane przez ojca

We właściwie funkcjonującej rodzinie wspólnie z matką istotną rolę w procesie wychowania dzieci i opieki nad nimi wypełnia ojciec. Przeprowadzone badania skłaniają do postawienia pytania o to, jakie relacje panowały między 1212 uczniami a ich ojcami. Respondentów pytano najpierw o związki z poszczególnymi członkami rodziny w okresie przedszkolnym. Okazało się że, pierwszoplanową rolę ojcowie pełnili w 21,53% (wobec 261 osób), rolę drugoplanową (po matce) w 37,70% (457 osób), a trzecioplanową (po matce i babci) wobec przedszkolaków w 12,54% (151 osoby). Z danych wynika, że 870 ojców, tj. 71,78%, wypełniało swoje funkcje opiekuńczo-wychowawcze bardzo dobrze i dobrze, i że owa opieka zapisała się głęboko w psychice przedszkolaków. Natomiast w życiu

¹¹ J. Śledzianowski, *Rodzina międzypokoleniowa w Polsce...*, s. 116–122.

¹² Idem, *Zranione ojcostwo*, Kielce 1999, s. 84–85.

¹³ Idem, *Matka w świadomości i uczuciach najmłodszego pokolenia Polaków*, [w:] *Kobieta w rodzinie. Aktualna rzeczywistość i nadzieje*, red. T. Sakowicz, K. Gąsior, Kielce 2009, s. 31–37.

342 respondentów (28,22%) ojciec zapisał się słabo, jako osoba peryferyjna albo wręcz niezauważona w pamięci małego dziecka.

W okresie szkolnym wspieranie córki lub syna przez ojca przybrało następujące rozmiary: ojciec jako osoba pierwszoplanowa pomagał w 23,68% (287 osób), jako drugoplanowa w 26,98% (327 osób), a trzecioplanowa w 4,76% (37 osób). 671 uczniów (55,36%) wyraźnie określiło zaangażowanie ojca w naukę szkolną, pozostali – 541 dziewcząt i chłopców (44,64%), nie zauważyli albo nie doznali opieki i pomocy ojca w okresie szkolnym.

Podobnymi wskaźnikami ojcowie wpisali się w świadomość swoich dzieci w kategorii określającej rozwój zdolności i zainteresowań – 54,87% (665 osób) oświadczyło, że działania motywujące do rozwoju umysłowego, sprawności fizycznych i moralnych występowały w relacjach z ojcem. Inni tego nie odczuli, a była to grupa 547 osób (45,13%).

W tym miejscu należy zauważyć, że badani uczniowie nie oskarżali ojca o zaniedbania czy lekceważenie obowiązków, ale tłumaczyli go wykonywaną pracą zawodową poza domem (usprawiedliwienie matki: 1,98%, usprawiedliwienie ojca: 18,07%).

Większość respondentów wysunęła na plan pierwszy rolę ojca, gdy pytano warunki mieszkaniowe i bytowe rodziny. W 64,36% badani określili swoją sytuację mieszkaniową jako bardzo dobrą, 27,88% jako dobrą, 6,12% jako dostateczną. Złe warunki mieszkaniowe, według własnej oceny, miało 0,33% badanych, w 0,82% nie potrafili oni określić tych warunków, a w 0,49% nie udzielili odpowiedzi.

Warunki ekonomiczne rodziny 31,68% respondentów określiło jako bardzo dobre, 54,95% jako dobre, 10,89% dostateczne, 1,24% jako złe, a 1,24% nie udzieliło odpowiedzi. Bardzo dobre i dobre warunki bytowe ojcom zawdzięcza 980 osób, tj. 80,86%, zaś matkom 801 osób (66,09%)¹⁴. Z badanych rodzin wyłania się obraz ojca, który nie tylko jest zatroskany o byt materialny dziecka, ale również o rozwój duchowy i moralny. Jako druga osoba, obok matki, kształtuje system wartości, ale już w budzeniu uczuć patriotycznych, zarówno u dziewcząt, jak i chłopców, wysuwa się przed matkę. Synowie, w większym stopniu niż matkom, właśnie ojcom przypisywali pielęgnowanie tradycji narodowych¹⁵.

Przez 26,32% badanych ojcowie zostali uznani za osoby najbardziej odpowiedzialne za dobro rodziny (dla 30,61% byli po matce, a dla 3,13% na trzeciej pozycji). Ogólnie 60,06% respondentów przypisało ojcom działania, które łączą się z postawą odpowiedzialności za rodzinę.

Z drugiej strony badania dowodzą, że dla 39,94% respondentów ojciec jest osobą, która nie wykazuje się poczuciem obowiązku i odpowiedzialności. Mimo wszystko miłość i serdeczność w stosunku do ojca przeżywa 71,20% badanej

¹⁴ Idem, *Rodzina międzypokoleniowa w Polsce...*, s. 142–146.

¹⁵ *Ibidem*, s. 117–121.

populacji, szacunek 47,44%, a 376 osób (31,02%) stwierdziło, że ojciec jest najbardziej kochaną osobą w rodzinie.

Niestety, obojętność i chłód wobec ojca zadeklarowało 57 osób (4,70%), brak więzi z ojcem wyraziło 45 osób (3,71%), relacje z ojcem na przemian, pozytywne i wrogie, ma 21 osób (1,73%), a 12 osób (1%) nie udzieliło odpowiedzi. W sumie negatywny i obojętny stosunek do ojca ma 135 osób (11,14%), zaś pozytywny 1077 osób (88,86%)¹⁶.

Statystycznie ojciec wysunął się na pierwsze miejsce w rodzinie jako osoba, która zadawała lub zadaje badanym najwięcej cierpienia i bólu. Takie relacje zgłosiły 92 córki i 72 synów, razem 164 osoby (13,53%). Podawane powody to: rozwód, porzucenie rodziny – 3,22%, alkoholizm – 1,57%, awanturnictwo – 4,53%, przemoc fizyczna – 1,57%, złe traktowanie matki – 1,07%, niezrozumienie – 8,17%, brak tolerancji – 2,23%, zbyt duże wymagania – 4,45%, brak czasu i szacunku dla dziecka – 1,57%, niechęć do posiadania dzieci – 0,24%, brak zainteresowania dzieckiem – 0,48%, oraz inne przyczyny osobiste – 0,24%. W ogólnej ocenie, relacje między rodzicami a dziećmi zdecydowana większość badanych uczniów uznała za pozytywne, nacechowane miłością i szacunkiem wobec rodziców. Należy jednak pamiętać, że 82 osoby, czyli 6,76%, cierpi z powodu matki, zaś 164 osoby (13,53%) z powodu ojca. W tych sytuacjach występuje dysfunkcjonalne środowisko rodzinne; wśród badanych odnotowano ponadto dwa przypadki (0,16%) przebywających w Domu Dziecka, a więc całkowicie poza rodziną. Jednak nie tylko te dzieci cierpią na brak rodziny, sieroctwo społeczne występuje także i w rodzinach, w których brakuje miłości, wzajemnego szacunku, zrozumienia i akceptacji. Jak zauważył Andrzej Olubiński:

potencjalnym źródłem sprzyjającym sieroctwu społecznemu w klasycznej jego postaci, ale – jak należy sądzić – także z punktu widzenia psychospołecznych skutków rozwoju dzieci – jest rodzina dysfunkcyjna patologiczna kształtuje dzieci osierocone społecznie wewnątrz tego środowiska, ze wszystkimi jej charakterystycznymi i negatywnymi objawami¹⁷.

Do objawów tych należą: chłód, obojętność, obcość, zerwane więzi między rodzicami a dzieckiem. Takie kryzysowe układy rodzinne załagodzić mogą dziadkowie.

Rola dziadków w procesie opieki i wychowania wnuków

W trakcie badań w 2007 r. wraz z babcią mieszkało 148 dziewcząt i 139 chłopców, razem 287 osób czyli 23,68% badanej populacji. Natomiast z obojgiem dziadków mieszkało 98 dziewcząt (16,14%) i 83 chłopców (13,72%), razem 181 osób (14,93%).

¹⁶ *Ibidem*, s. 157–158.

¹⁷ A. Olubiński, *Problem „sieroctwa społecznego” w dysfunkcjonalnym środowisku społecznym*, [w:] *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, Włocławek 1998, s. 86.

Wspólne zamieszkiwanie nie ukazuje oczywiście pełni relacji, jakie nawiązały się między pokoleniem dziadków a wnuków. Pamiętać też należy, że badani uczniowie byli w przedziale wiekowym 11–19 lat, a często jest to okres poważnych zmian zachodzących w rodzinach (np. przeprowadzka do nowego mieszkania lub domu i wiążące się z tym oddalenie od dziadków, albo śmierć jednego lub obojga dziadków – tutaj uwidaczniała się nadumieralność mężczyzn)¹⁸.

Więzi między badanymi a ich dziadkami można zrekonstruować cofając się do wspomnień z okresu przedszkolnego. Respondenci doskonale bowiem zapamiętali swoje relacje z dziadkami. W analizie tych więzi najpierw zostaną ukazane relacje badanych z rodzicami matki a następnie ojca.

a) Więzi z dziadkami – rodzicami mamy

Babcia – matka matki, w okresie przedszkolnym pierwszoplanową rolę opiekuńczą i wychowawczą pełniła wobec 18 dziewcząt i 17 chłopców (razem 35 wnucząt, czyli 2,89%). Były to sytuacje, w których młodzi rodzice często jeszcze się uczyli lub studiowali, zaś babcia matkowała wnuczkom. Zdarzało się, że dla lepszych zarobków rodzice wyjeżdżali za granicę. Dziadek – ojciec matki, wedle deklarowanych odpowiedzi pierwszoplanową rolę opiekuna pełnił wobec 7 dziewczynek i 11 chłopców (razem 18 wnucząt – 1,48%).

Drugoplanową rolę opiekuńczą babcia pełniła wobec 79 dziewczynek i 33 chłopców (razem 112 wnucząt, tj. 9,24%), dziadek ze strony matki w tej roli wystąpił wobec 33 dziewczynek i 47 chłopców (razem 80 wnucząt – 6,60%). Można przyjąć, że dziadkowie – rodzice matki, w drugoplanowej roli opiekunów zastępowali ojców.

Na trzecim miejscu, po obojgu rodziców, znalazło się 148 babć (12,12%), które roztaczały opiekę wobec 84 dziewczynek i 64 chłopców. W tej roli zapisało się także w pamięci badanych 133 dziadków – ojców matki (11,60%, czyli 74 dziewczynki i 59 chłopców).

Do pogodnego dzieciństwa w okresie przedszkolnym przyczyniło się ogółem 295 babć (24,34%) i 231 dziadków (19,06%), np. dobranocki babcią oglądało 125 wnucząt (10,31%), a z dziadkami tylko 22 (1,82%).

b) Więzi z dziadkami – rodzicami ojca

Dziadkowie – rodzice ojca w podobnych sytuacjach życiowych młodych rodziców podejmowali pierwszoplanową rolę opiekuńczo-wychowawczą znacznie rzadziej. 13 dziewczynek i 14 chłopców stwierdziło, że babcia ze strony ojca zastępowała matkę (razem 2,23%). Dziadkowi tę rolę przypisało tylko 6 dziewczynek i 11 chłopców (razem 1,40%). Znacznie większa rola zaznaczyła się na drugim planie: babcia po mieczu zastępowała ojca 57 dziewczynkom i 34

¹⁸ Ogromne wskaźniki nadumieralności mężczyzn w stosunku do kobiet w wieku emerytalny odnotowano w badaniach rodzin w diecezji kieleckiej. Śmiertelność mężów w stosunku do żon była 2–3-krotnie wyższa. Por.: J. Śledzianowski, *Rodzina w diecezji kieleckiej*, Kielce 1988, s. 142–150.

chłopcom (razem 91 wnucząt – 7,52%). Dziadek na drugim planie wystąpił u 31 dziewczynek i 42 chłopców (razem 73 wnucząt – 6,03%).

Na trzeciej pozycji – właściwej dla dziadków, babcia ze strony ojca jest obecna w przedszkolnym życiu 61 dziewczynek i 52 chłopców (razem 113 wnucząt – 9,32%), dziadek: 44 dziewczynek i 39 chłopców (razem 83 wnucząt – 6,85%). Ogólnie rodzice ojca jako opiekunowie i wychowawcy badanych, to 231 babć (19,06%) i 173 dziadków (14,27%). Niejako naturalną konsekwencją faktu, że młodzi rodzice zamieszkiwali razem z rodzicami (teściami tylko jednej strony: żony lub męża) było to, że dziadkowie zajmowali się wychowywaniem wnucząt. Ich udział w najwcześniejszym okresie życia wnucząt był znaczący: 526 badanych wychowywała babcia (43,40%), a 404 ankietowanych wspominało opiekę jednego lub drugiego dziadka (33,33%)¹⁹.

Pomoc dziadków w okresie szkolnym dla badanej reprezentacji

Opiekę nad badanymi uczniami w okresie szkolnym najczęściej podejmowali dziadkowie, którzy mieszkali z rodziną córki lub syna. Przykładowo, odprowadzali i przyprowadzali wnuków do szkoły, pomagali w odrabianiu lekcji – rolę w pełni zastępującą rodziców pełniły więc 74 babcie (6,10%) i 45 dziadków (3,70%). Pomoc ograniczoną tylko do nauki niesło 78 babć (6,43%) i 24 dziadków (1,98%), zaś sporadyczną: 73 babcie (6,02%) i 134 dziadków (11,06%).

Aktywnie w pomoc wnukom jako uczniów zaangażowanych było więc 225 babć (18,56%) i 203 dziadków (16,75%). Wśród osób z rodziny, które motywowały, zachęcały do nauki i najbardziej dbały o rozwój zdolności i zainteresowań, 105 uczniów (8,66%) wymieniło babcię, dla pozostałych 63 tę rolę pełnił dziadek (5,20%)²⁰.

W okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym, gdy w życiu dziecka ogromne znaczenie ma zabawa, dla 108 badanych najczęstszym jej uczestnikiem była babcia (8,91%), dla 129 – dziadek (10,64%)²¹.

Istotną rolę opiekuńczo-wychowawczą dziadkowie pełnili również w okresie wakacji. Z dziadkami ze strony matki 331 osób (27,31%) wielokrotnie spędzało wakacje, z dziadkami ze strony ojca 242 respondentów bywało na wakacjach (19,97%), łącznie z dziadkami wakacje spędzało 47,28% badanej populacji²².

Dziadkowie odegrali także dużą rolę w kształtowaniu systemu wartości i norm moralnych. Biorąc pod uwagę, że zazwyczaj dziadkowie to cztery osoby – wobec dwojga rodziców – liczba pozytywnych efektów działań dziadków jest

¹⁹ Por. J. Śledzianowski, *Rodzina międzypokoleniowa...*, s. 104–109.

²⁰ *Ibidem*, s. 110–114.

²¹ *Ibidem*, s. 108.

²² *Ibidem*, s. 115.

wyższa niż rodziców²³. Również w sferze życia materialnego, 123 badane osoby (10,15%) najczęściej dostatku zawdzięczają dziadkom²⁴.

Związki emocjonalne badanych z dziadkami

Więź uczuciowa między dziadkami a wnukami okazała się najsilniejsza, gdy kształtowała się w codziennym życiu pod jednym dachem. Nie można jednak zapomnieć o kontaktach w ramach odwiedzin, np. u dziadków mieszkających we wsi. W bezpośrednich kontaktach dziadkowie – wnuki, rozwijała się więź emocjonalna, przybierająca następujące formy:

- a) z babcią ze strony matki:
 - miłość, serdeczność – 574 osoby (47,36%),
 - szacunek – 483 osoby (39,85%),
 - obojętność, chłód – 33 osoby (2,72%),
 - brak więzi – 32 osoby (2,64%),
 - babcia nie żyje – 42 osoby (3,46%),
 - inne – 23 osoby (1,90%),
 - brak odpowiedzi – 54 osoby (4,45%).
- b) z dziadkiem ze strony matki:
 - miłość, serdeczność – 511 osób (42,16%),
 - szacunek – 430 osób (35,48%),
 - obojętność, chłód – 41 osób (3,38%),
 - brak więzi – 50 osób (4,12%),
 - dziadek nie żyje – 110 osób (9,08%),
 - inne – 39 osób (3,22%),
 - brak odpowiedzi – 96 osób (7,92%).
- c) z babcią ze strony ojca:
 - miłość, serdeczność – 547 osób (45,13%),
 - szacunek – 467 osób (38,53%),
 - obojętność, chłód – 104 osoby (8,58%),
 - brak więzi – 63 osoby (5,20%),
 - babcia nie żyje – 74 osoby (6,10%),
 - inne – 21 osób (1,73%),
 - brak odpowiedzi – 70 osób (5,77%).
- d) z dziadkiem ze strony ojca:
 - miłość, serdeczność – 405 osoby (33,42%),
 - szacunek – 416 osób (34,32%),
 - obojętność, chłód – 33 osoby (2,72%),
 - brak więzi – 67 osób (5,53%),

²³ *Ibidem*, s. 117–122.

²⁴ *Ibidem*, s. 145–146.

- dziadek nie żyje – 125 osób (10,31%),
- inne – 43 osoby (3,54%),
- brak odpowiedzi – 123 osoby (10,16%)²⁵.

Z przytoczonych danych wynika, że zdecydowana większość badanych ma kontakty z dziadkami nacechowane miłością, serdecznością i szacunkiem – babcia należy do osób najbardziej kochanych w rodzinie (211 osób, 17,41%), dziadek zaś budzi takie uczucia u 168 respondentów (13,86%)²⁶.

Badani okazują wdzięczność wobec dziadków za: dom rodzinny, troskę i bezpieczeństwo, opiekę, wychowanie, pomoc materialną, przekazane wartości religijne i moralne, patriotyzm, ukazywanie świata, przyjaźń, pracowitość, dyscyplinę, sport i itp.²⁷

Silne emocjonalne więzi między dziadkami a wnukami wyraźnie górują nad uczuciami negatywnymi, trzeba jednak o nich wspomnieć. Respondenci oskarżali dziadków przede wszystkim o brak zainteresowania: babcia ze strony matki – 40 badanych (3,30%), dziadek ze strony matki – 22 (1,81%), babcia ze strony ojca – 12 (1,00%), dziadek ze strony ojca – 15 (1,23%)²⁸. 31 uczniów wskazało babcię jako osoby, od których w rodzinie doznali najwięcej cierpienia (2,56%). Dziadków, którzy zadali najwięcej bólu było 14 (1,15%)²⁹. Zwraca tu uwagę fakt, że dziadkowie ci byli równocześnie rodzicami dzieci (rodziców badanych), które same nie zdały egzaminu rodzicielskiego wobec respondentów. Cierpienie zadane dziecku przez ojca lub matkę, potęgowane jest przez zachowanie dziadków, gdy np. niesprawiedliwie trzymają oni stronę swojego dorosłego, ale niedojrzałego syna lub córki w sytuacji rozpadu rodziny: zdrady, rozwodu czy alkoholizmu.

Wnioski dotyczące przemian w polskich rodzinach

Badani uczniowie, pomimo rozpiętości wiekowej – od 11 do 19 lat – wykazali w większości bardzo silne związki z rodziną. Docenili wartość rodziny, w której żyją i sens życia w rodzinie. Wśród badanej populacji 1212 osób, zwrócono uwagę na:

- harmonię życia rodzinnego, w której 14,77% darzy jednakową miłością oboje rodziców, inni, ze wskaźnikiem 17,08%, taką miłość odczuwają wobec wszystkich w rodzinie (razem 31,85%);

²⁵ *Ibidem*, s. 158–161.

²⁶ *Ibidem*, s. 164–166.

²⁷ *Ibidem*, s. 173–179.

²⁸ *Ibidem*, s. 130.

²⁹ *Ibidem*, s. 135–136.

- najbardziej kochaną osobą w rodzinie jest matka – 48,96%, następnie ojciec – 31,02% i rodzeństwo – 25,24%, babcia jest bardzo kochana przez 17,41%, a dziadek przez 13,86% respondentów;
- we współczesne przemiany w polskich rodzinach wyraźnie wpisuje się zakłócona funkcja opiekuńczo-wychowawcza matki, która dotyczyła 20,30% badanych w okresie przedszkolnym oraz 23,99% w okresie szkolnym; powodem były: nauka i studia młodej matki, jej praca zawodowa, ale także długoletnia praca za granicą, porzucenie rodziny, alkoholizm itp. (6,76%);
- marginalizowana w mediach rola ojca we współczesnej rodzinie, dla badanej populacji jednak wciąż jest istotna, gdyż 21,53% ojców w okresie przedszkolnym wypełniło to zadanie zastępując matkę; najczęściej były sytuacja, w której bezrobotny mąż i ojciec podjął funkcje opiekuńcze i wychowawcze wobec dziecka, w czasie gdy matka pracowała zawodowo. Drugoplanową rolę ojcowie pełnili dla 37,70% badanych, a trzecioplanową dla 12,5%. Brak ojca w wychowaniu dzieci przedszkolnych odnotowano w 28,23%, w okresie szkolnym ojcowie wspomagają dzieci jako osoby pierwszoplanowe w 23,68%, drugo- i trzecioplanowe w 31,68%. Brak zaangażowania u 44,64% ojców w naukę szkolną dzieci związany jest z ich pracą, często z daleka od rodziny, ale także z patologiczną postawą ojca, który sprawia ból dziecku (13,53%);
- na uwagę zasługuje silna więź respondentów z rodzeństwem, które wpisało się głęboko w życie badanej reprezentacji: w okresie przedszkolnym – 45,62%, szkolnym – 36,00%, ciepłe uczucia wobec rodzeństwa pielęgnuje 75,17%, obojętność wobec rodzeństwa zachowuje 9,15%, zaś 12,13% nie ma rodzeństwa;
- doniosłą rolę wobec badanych uczniów pełnili dziadkowie – analizowani rodzice ze strony matki i ojca; te cztery osoby często w niektórych oddziaływaniach wychowawczych górują nad rodzicami, a ich wpływ jest podstawowy dla stabilności i trwałości licznych rodzin.

Stanisław Kawula napisał, że:

wieź rodzinna jest jednym z najstarszych typów więzi i to ona nie tylko w historii Polski, umożliwiła przechowanie najważniejszych wartości kultury, tradycji, wierzeń, obrzędów, zwyczajów i obyczajów, wzmocniła poczucie tożsamości rodzinnej, rodowej, regionalnej i narodowej, była przetrwaniem kultury narodowej³⁰.

Dzięki bogactwie więzi międzypokoleniowych, w tym także przy ciągłym wspieraniu przez dziadków, wiele polskich rodzin zachowało swoją integralność, przetrwało zawirowania społeczne i polityczne w okresie transformacji ustrojowej

³⁰ S. Kawula, *Rodziny współczesne jako źródło sieroctwa społecznego*, [w:] *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtyśiak, Włocławek 1998, s. 72.

i gospodarczej. Podstawą szczęśliwej w gruncie rzeczy wizji rodziny, ukazanej przez większość badanych jest codzienna troska i miłość rodziców, rodzeństwa i dziadków. Jest wymownym świadectwem, że poczucie obowiązku i odpowiedzialności w rodzinach zdecydowanie przeważa nad nieodpowiedzialnością, patologią i złem. Wyniki badania 1212 polskich rodzin z 2007 r. potwierdzają słuszność słów Jana Pawła II: „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”³¹.

³¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Watykan 1981, nr 86.